



„Straż pożarna” - Janczarski Czesław

Bije dzwon na alarm,
już spieszą strażacy,
czasem w nocy, ze snu,
czasem w dzień - do pracy.

Spieszą na ratunek:
tam płonie zagroda!
Gra trąbka - a czerwień
lśni na samochodach.

Pierwsi są na miejscu,
choćby szmat był drogi
pryska woda z węża,
syczy żar i ogień.

Gaśnie groźny pożar,
dym ku niebu gnie się.
Dzielna straż pożarna
ludziom pomoc niesie.